

JĘZYK POLSKI

Kl. 1 LO G

Temat: Świat wartości utrwalony w *Pieśni IX* z *Ksiąg pierwszych* Jana Kochanowskiego.

Niniejszy materiał edukacyjny zawiera tekst utworu Jana Kochanowskiego oraz informacje na jego temat (w dwóch wersjach: skróconej i rozszerzonej). Przeczytaj je uważnie i wykonaj umieszczone poniżej ćwiczenia.

Jan Kochanowski

Pieśni Księgi pierwsze

Pieśń IX[1]

1
Chcemy sobie być radzi[2]?
Rozkaż, panie, czeladzi,
Niechaj na stół dobrego wina przynaszają,
A przy tym w złote gęśli[3] albo w lutnią[4] grają.

5
Kto tak mądry, że zgadnie,
Co nań jutro przypadnie?
Sam Bóg wie przyszłe rzeczy, a śmieje się z nieba,
Kiedy się człowiek troszcze więcej, niżli trzeba.
Szafuj gotowym[5] bacznie;

10 Ostatek, jako zacznie,
Tak Fortuna[6] niech kona[7]: raczy li łaskawie,
Raczy li też inaczej; my siedziem w jej prawie[8].
U Fortuny to snadnie[9],
Że kto stojąc[10] upadnie;

15 A który był dopiero u niej pod nogami,
Patrzajże go po chwili, a on gardzi nami.
Wszystko się dziwnie plecie
Na tym tu biednym świecie;
A kto by chciał rozumem wszystkiego dochodzić,

20 I zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić.

Próżno ma mieć na pieczy
Śmiertelny wieczne rzeczy;
Dosyć na tym, kiedy wie, że go to nie minie,
Co z przejrzienia[11] Pańskiego od wieku mu płynie.

25
A nigdy nie zabłądzi,
Kto tak umysł narządzi,
Jakoby umiał szczęście i nieszczęście znosić,
Temu mężnie wytrzymać, w owym się nie wznosić.
Chwałę szczęście stateczne[12];

30 Nie chce li też być wieczne,
Spuszcze[13], com wziął, a w cnotę własną sie ogarne
I uczciwej chudoby[14] bez posagu pragne.
Nie umiem ja, gdy w żagle

Uderzą wiatry nagle,
35 Krzyżem padać i świętych przenajdować [15] dary,
Aby łakomej wodzie tureckie towary
Bogactwa nie przydały
Wpadwszy gdzie między skały;
Tam ja bezpiecznym sercem [16] i pełen otuchy
40 W równej fuście [17] popłynę przez morskie rozruchy.

Przypisy

[1]

W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego.

[2]

sobie być radzi — zabawić się, weselić się wspólnie.

[3]

gęśli (a. *gęśle*) — instrument smyczkowy, zazwyczaj dwu- lub trzystrunowy, rodzaj prymitywnych skrzypiec w kształcie owalnego pudła z krótką szyjką.

[4]

lutnia (tu daw. forma B. lp: lutnią; dziś: lutnię) — instrument szarpany, posiadający od 6 do 16 strun, znany od starożytności, w renesansie również symbol sztuki poetyckiej.

[5]

szafuj gotowym — rozporządzaj tym, co posiadasz; może w znaczeniu: pieniędzmi (por. wyraz pokrewny: gotówka).

[6]

Fortuna — rzym. bogini ślepego przypadku. Przedstawiano ją z rogiem obfitości, trzymającą ster (była sternikiem życia ludzkiego), zazwyczaj ślepą. Motyw Fortuny odgrywał niezwykle ważną rolę w filozofii *Pieśni* Kochanowskiego.

[7]

niech kona — tu: niech dokona; niech doprowadzi do skutku.

[8]

siedziem w jej prawie (starop.) — podlegamy jej prawom, znajdujemy się pod jej władzą.

[9]

snadnie (starop.) — łatwo.

[10]

stojąc (starop. forma imiesł.) — stojący.

[11]

z przejrzenia (starop.) — z postanowienia, z przeznaczenia.

[12]

szczęście stateczne (starop.) — niezmienny los.

[13]

spuścić (tu forma 1 os. lp cz. przysz.: spuszczyć) — tu: oddać.

[14]

chudoba (starop.) — skromny dobytek, ubóstwo.

[15]

przenajdować — zjednywać.

[16]

bezpiecznym sercem (starop.) — z sercem wolnym od obaw, z poczuciem bezpieczeństwa.

[17]

W równej fuście — w niewielkim okręcie.

Źródło: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/piesni-ksiegi-pierwsze-piesn-ix.html>

Chcemy sobie być radzi? (Pieśń IX z Księgi pierwszych) w pigułce

- Pieśń jest zbudowana z 10 czterowersowych strof.
- Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie postawione w pierwszym wersie: „Czy chcemy się wspólnie cieszyć?”.
- Wskazanie dróg, dzięki którym człowiek doświadcza szczęścia.
- Zadowolenie można osiągnąć, korzystając z życia (np. wspólne chwile z przyjaciółmi przy muzyce).
- Nie należy zbyt dbać o dobra doczesne (Bóg się z tego śmieje) – bogactwo i pozycja mogą przepaść, jeżeli los (Fortuna) się odmieni.
- Tylko Bóg zna przyszłość, więc o nią też nie należy się przesadnie troszczyć.
- Ten, kto będzie prowadził spokojne, zrównoważone życie w czasie dostatku, łatwiej podoła nieszczęściu (stoicyzm).
- Podmiot liryczny docenia spokojne, szczęśliwe chwile i chciałby, aby trwały wiecznie. Wystarczy mu uczciwie zgromadzony majątek. Najważniejsza jest dla niego cnota, która pomoże mu w życiu. Wyznaje, że w chwilach zagrożenia nie potrafiłby uciec się do modlitwy i błagać o ocalenie (metafora okrętu w czasie burzy). Woli płynąć przez życie spokojnie na skromnym statku.

Źródło: <https://www.dlauczni.pl/lekcja/jezyk-polski,nauka-o-literaturze,renesans,lektury,jan-kochanowski-piesni>

O Pieśni I/9 [*Chcemy sobie być radzi?*]

Utwór stanowi odpowiedź na tytułowe pytanie, jak być szczęśliwym. To odwieczna kwestia, która nurtuje człowieka od początku świata: jak żyć, aby być szczęśliwym. Przewija się ona w pieśniach Kochanowskiego wielokrotnie, zarówno w kontekście aksjologii chrześcijańskiej, jak i filozofów starożytnych. Innymi słowy, tematem pieśni jest sztuka życia. Podmiot wiersza uczy czytelnika, jak ten ma pokierować swoim życiem, aby było ono spełnione. Radzi mu cieszyć się teraźniejszością, nie zamartwiać sprawami, na które nie ma wpływu, doceniać każdą dobrą chwilę, co więcej – nie czekać, aż sama przyjdzie, lecz wychodzić jej naprzeciw. Na przykład zapraszając przyjaciół do wspólnej zabawy i biesiadowania (epikureizm, horacjańskie *carpe diem*).

*Chcemy sobie być radzi?
Rozkaż, panie, czeladzi
Niechaj na stół dobrego wina przynaszają,
A przy tym w złote gęśli albo w lutnią grają.*

Odpowiedź, której udziela bezzwłocznie podmiot mówiący, jest utrzymana w duchu epikurejskim – to zachęta do uczyty, wesołego spędzania czasu, korzystania z życia.

*Kto tak mądry, że zgadnie,
Co nań jutro przypadnie?
Sam Bóg wie przyszłe rzeczy, a śmieje się z nieba,
Kiedy się człowiek troszcze więcej, niżli trzeba.*

Druga zwrotka prezentuje uzasadnienie takiej postawy. Znowu pada w pieśni pytanie, tym razem retoryczne. Daje ono do zrozumienia, że nie ma na świecie człowieka, który wiedziałby, co go czeka w życiu. Tylko Bóg zna przyszłość. Kiedy usilnie próbujemy przeniknąć Jego tajemnice i niepotrzebnie zamartwiamy się jutrem, Stwórca śmieje się

dobrotliwie z naszych próżnych zabiegów. Motyw śmiejącego się Boga (*Deus ridens*) to podkreślenie słabości ludzi w obliczu spraw, na które nie mają wpływu.

*Szafuj gotowym bacznie;
Ostatek, jako zacznij,
Tak Fortuna niech kona: raczy li łaskawie,
Raczy li też inaczej; my siedziem w jej prawie.*

*U Fortuny to snadnie,
Że kto stojąc upadnie;
A który był dopiero u niej pod nogami,
Patrzajże go po chwili, a on gardzi nami.*

Elementem łączącym strofę trzecią i czwartą jest personifikacja losu – Fortuna. Nikt nie ma wpływu na jej kaprysy i nie zna swego przeznaczenia – ludzie powinni się z tym pogodzić. Jak twierdzili stoicy, wyroki losu są dla człowieka nieodgadnione i nie może on ich uniknąć. Kochanowski, nawiązując do motywu koła Fortuny (obecnego już u Cyserona), pokazuje, że życie w każdej chwili może nas zaskoczyć, wywracając wszystko do góry nogami w najmniej spodziewanym momencie. Jedni w oka mgnieniu tracą cały dorobek, inni nie stąd ni zowąd stają się wielkimi panami i zaczynają gardzić resztą.

*Wszystko sie dziwnie plecie
Na tym tu biednym świecie;
A kto by chciał rozumem wszystkiego dochodzić,
I zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić.*

*Próżno ma mieć na pieczy
Śmiertelny wieczne rzeczy;
Dosyć na tym, kiedy wie, że go to nie minie,
Co z przejrzienia Pańskiego od wieku mu płynie.*

Świat, w którym wszystko zależy od kaprysów losu, może się wydawać człowiekowi niezrozumiały i godny ubolewania. Nie należy jednak za wszelką cenę dociekać jego praw, bowiem nie sposób „rozumem wszystkiego dochodzić”.

To ważny moment w całej pieśni. Podmiot mówiący pokazuje czytelnikowi, że światem rządzą siły, których żaden śmiertelnik nie jest w stanie pojąć. I nie ma w tym niczego dziwnego, zdaje się mówić Kochanowski, są to bowiem „wieczne rzeczy”, a więc ponadczasowe, ustanowione przez Boga. Należy uświadomić sobie, że to, co nas spotyka, dzieje się w związku z przeznaczeniem, a o nim decyduje sam Stwórca. Przeznaczenia nie da się oszukać – i taki wniosek powinniśmy wyciągnąć z dotychczasowych rozważań.

*A nigdy nie zablądzi,
to tak umysł narządzi,
Jakoby umiał szczęście i nieszczęście znosić,
Temu mężnie wytrzymać, w owym się nie wznosić.*

Człowiek jest istotą błądzącą, ale temu błądzeniu można zapobiec. W jaki sposób? Kochanowski znajduje odpowiedź w doktrynie stoickiej: należy tak przygotować umysł, by z jednakowym spokojem umieć znosić zarówno dobre, jak i złe chwile; zarówno szczęście, jak i nieszczęście. Musimy nauczyć się wykorzystywać nasz rozum we właściwym celu: nie po to,

by próbować przeniknąć niepoznawalną przyszłość, ale po to, by stać się mędrcem gotowym na taką przyszłość, jaka przypadnie nam w udziale. Mędrzec, kiedy nadejdą złe czasy, dzięki swemu rozumowi jest zdolny zachować spokój, wewnętrzną równowagę (złoty środek), i się nie załamać. Podobnie w chwili wielkiego szczęścia – człowiek rozsądny nie popadnie w ogłupiającą euforię ani zgubną pychę.

*Chwałę szczęście stateczne;
Nie chce li też być wieczne,
Spuszczę, com wziął, a w cnotę własną sie ogarnę
I uczciwej chudoby bez posagu pragnę.*

Ósma zwrotka przynosi rozwinięcie stoickiej postawy, jaką winniśmy przyjąć wobec świata. Tym razem jest to refleksja natury aksjologicznej. Podmiot mówiący deklaruje, że gwarantem szczęścia jest zachowanie umiaru w swoich oczekiwaniach od świata. Najważniejsza w życiu jest cnota, którą można się okryć niczym szatą. Kiedy nauczymy się poprzestawać na tym, co niezbędne, przestaniemy się przywiązywać zbytnio do dóbr materialnych, wtedy osiągniemy szczęście.

*Nie umiem ja, gdy w żagle
Uderzą wiatry nagłe,
Krzyżem padać i świętych przenajdować dary,
Aby łakomej wodzie tureckie towary
Bogactwa nie przydały
Wpadwszy gdzie między skały;
Tam ja bezpiecznym sercem i pełen otuchy
W równej fuście popłynę przez morskie rozruchy.*

Ostatnie dwie strofy są rozwiniętą metaforą ludzkiego życia przedstawionego jako morska żegluga. Im mniej zgromadziliśmy dóbr materialnych, tym mniej się o nie martwimy. Kiedy wody są wzburzone i szaleje sztorm, łatwiej znaleźć ocalenie na skromnej łódce niż obładowanym skarbami okręcie.

Źródło: <https://www.terazmatura.pl/strefa-ucznia/jezyk-polski/lektury/jan-kochanowski-piesni>

Polecenia:

1. Do których antycznych szkół filozoficznych nawiązuje Jan Kochanowski w *Pieśni IX z Ksiąg pierwszych*? Przytocz odpowiednie cytaty.

.....
.....
.....
.....
.....
.....

2. Wyjaśnij pojęcia:

Deus ridens -.....
.....
.....

epikureizm -
.....
.....

stoicyzm -
.....
.....

horacjanizm -
.....
.....